

Uchwała z dnia 16 maja 2012 r., III CZP 20/12

Sędzia SN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

Sędzia SN Marian Kocon (sprawozdawca)

Sędzia SN Maria Szulc

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Jana P. przeciwko Stefanowi P. i Bazylemu P. o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 16 maja 2012 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 25 stycznia 2012 r.:

"Czy przekazanie gospodarstwa rolnego następcy (następcom) w trybie art. 50 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jedn. tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.) mogło nastąpić jedynie w ramach jednej czynności prawnej – umowy przekazania gospodarstwa rolnego zawieranej w formie aktu notarialnego, czy też dopuszczalne było przekazanie gospodarstwa rolnego w ramach dwóch i więcej czynności prawnych – umów przekazania gospodarstwa rolnego, z których każda obejmowała swoim przedmiotem część gospodarstwa rolnego, i w następstwie których doszło do przekazania następcy (następcom) całego gospodarstwa rolnego?"

podjął uchwałę:

Przekazanie gospodarstwa rolnego następcy (następcom) w trybie art. 50 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jedn. tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.) mogło nastąpić w ramach więcej niż jednej umowy, z tym że

musiało dojść do przekazania całego gospodarstwa.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy oddalił powództwo o usunięcie niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym przez dokonanie – w miejsce wpisu jednego z synów małżonków P. – wpisu prawa własności na rzecz trzech ich synów w udziałach po 1/3 części każdy. Ustalił, że umową z dnia 12 lutego 1990 r. małżonkowie P. przekazali gospodarstwo rolne na rzecz trzech synów po 1/3 części każdy. Następnie umową z dnia 2 marca 1990 r., określoną jako uzupełnienie wcześniejszej umowy o przekazanie gospodarstwa rolnego, przenieśli nieodpłatnie własność konkretnie wymienionych nieruchomości gruntowych (działek) na rzecz jednego z synów, który został wpisany do księgi wieczystej jako ich jedyny właściciel. Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska powoda, że umowa z dnia 2 marca 1990 r. jest bezwzględnie nieważna, a w konsekwencji własność objętych tą umową nieruchomości została przeniesiona wcześniejszą umową z dnia 12 lutego 1990 r.

Przy rozpoznawaniu apelacji powoda Sąd Okręgowy powziął wątpliwość wyrażoną w zagadnieniu prawnym przedstawionym do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Źródłem wątpliwości Sądu Okręgowego jest brak w ustawie z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jedn. tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm. – dalej: "u.u.s.r.") normy prawnej jednoznacznie przesądzającej, czy przekazanie gospodarstwa rolnego następcy mogło zostać dokonane w drodze jednej czy kilku umów. Sąd Okręgowy zauważył, że brak takiej normy, a także rzeczowy charakter umowy przekazania, a zwłaszcza ustawowe wymaganie, aby przekazanie dotyczyło całego gospodarstwa rolnego rolnika, a nawet wszystkich jego gospodarstw, jeśli miałby kilka niezależnych gospodarstw, przemawiają za tym, że przekazanie mogło nastąpić wyłącznie w

jednej umowie, a więc w razie dokonania tego w kilku umowach każda z nich jest bezwzględnie nieważna ze względu na sprzeczność z prawem (art. 58 § 1 k.c.).

Wprawdzie przytoczone argumenty mogą wspierać przedstawiony pogląd, jednakże przeciwko niemu przemawiają inne istotne argumenty pominięte przez Sąd Okręgowy, a przede wszystkim wnioski płynące z wykładni językowej. Artykuł 49 u.u.s.r. według numeracji sprzed tekstu jednolitego (art. 50 według tekstu jednolitego), od czasu uchwalenia tej ustawy dopuszczał wprost przekazanie gospodarstwa rolnego jednemu albo kilku następcom, według wyboru zbywcy. Nie zostało przy tym ograniczone przekazanie gospodarstwa rolnego kilku następcom przez to, że dokonuje się ono na współwłasność lub współposiadanie. Oznacza to, że było dopuszczalne przeniesienie prawa do gospodarstwa rolnego na rzecz kilku następców. Zarazem z żadnej regulacji nie wynikało, że takiego przeniesienia można dokonać wyłącznie mocą jednej umowy i że wszyscy następcy muszą brać udział w jej zawarciu. Brak zakazu w tym zakresie każe przyjąć, że względu na wymaganie spójności regulacji prawnej, że zbywca według swej woli mógł przekazać gospodarstwo rolne kilku następcom albo w jednej umowie, albo w kilku umowach, zawierając samodzielną umowę z każdym z nich.

Istotne znaczenie ma także argument odwołujący się do wykładni historycznej, znamieną jest bowiem wyraźna liberalizacja ograniczeń przewidzianych w art. 49 u.u.s.r. Przepis ten początkowo, w chwili wejścia w życie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, umożliwiał przekazanie gospodarstwa rolnego kilku następcom tylko wówczas, jeśli miało to wpłynąć na poprawę struktury obszarowej, np. ze względu na grunty już używane przez następców jako część ich własnych gospodarstw. Zasadę tę złagodowano w wyniku nowelizacji i od dnia 1 stycznia 1989 r. umożliwiono zbywcy podział przekazywanego następcom gospodarstwa rolnego, jeżeli każda część powstała po podziale, choćby w połączeniu z nieruchomościami następcy, pozwalała na funkcjonowanie gospodarstwa rolnego mogącego prowadzić towarową produkcję rolną. W końcu od dnia 27 kwietnia 1989 r. zniesiono wszelkie ograniczenia i pozostawiono swobodzie rolnika decyzję, czy chce przekazać gospodarstwo rolne jednemu, czy kilku następcom.

Kolejny argument to rozumowanie *a maiori ad minus* oraz z celu na środki. Skoro zbywcy wolno więcej – swobodnie przekazać swoje gospodarstwo rolne nie jednemu, lecz kilku następcom – to wolno mu również mniej, czyli zdecydować, czy dokonać tego mocą jednej, czy kilku umów. Ponadto, jeżeli ustawodawca przewidział wprost dopuszczalność przekazania gospodarstwa rolnego kilku następcom, to należy przyjąć, że dopuścił również osiągnięcie tego rezultatu, a zdecydowanie łatwiej można to osiągnąć w praktyce zawierając kilka niezależnych umów, z każdym następcą indywidualnie, niż jedną umowę ze wszystkimi następcami razem.

Na gruncie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin trzeba też odróżnić instytucję przekazania gospodarstwa rolnego oraz umowy o przekazanie gospodarstwa rolnego. Umowa jest w tym przypadku tylko środkiem, jaki ma służyć do osiągnięcia celu w postaci przekazania gospodarstwa rolnego wybranemu przez rolnika następcy albo następcom. Skoro zatem umowa przekazania gospodarstwa rolnego jest tylko formą, to nie może ona ingerować w zakres swobody treści tej czynności prawnej. Jeśli zatem rozrządzenie gospodarstwem rolnym na tej podstawie jest dopuszczalne na rzecz kilku osób, to umowa nie może ograniczać tak określonej kompetencji zbywców przez to, że dopuszczalne byłoby przekazanie gospodarstwa rolnego kilku nabywcom w formie jednej umowy, natomiast w razie woli przekazania gospodarstwa kilku następcom nie można by tego dokonać przez zawarcie kilku umów, z każdym z następców osobno. Umowa przy analizowanej instytucji prawnej ma jedynie charakter „wykonawczy”, tj. jest formą przekazania gospodarstwa rolnego. W konsekwencji nie powinno być przeszkód w uznaniu za dopuszczalne przekazania gospodarstwa rolnego kilku następcom, każdemu w osobnej umowie. Oczywiście, przekazanie gospodarstwa rolnego wyrze skutki prawne dopiero wtedy, gdy rozdysponowane zostanie całe gospodarstwo rolne, a więc z chwilą zawarcia ostatniej umowy. (...)

Poza tym nie można pomijać, że choć status prawny umowy przekazania gospodarstwa rolnego budzi wątpliwości, to niewątpliwie jest to umowa zbliżona do dożywocia i darowizny oraz do dziedziczenia. Jest to czynność prawna nieodpłatna, możliwość uzyskania przez zbywcę po jej dokonaniu emerytury z ubezpieczenia społecznego nie zmienia jej nieodpłatnego charakteru w relacjach *inter partes*. Mimo że prawo polskie, inaczej niż niektóre systemy prawne, nie zna łącznej

kategorii czynności prawnych nieodpłatnych, to spośród nielicznych cech wskazywanych jako wspólne dla nich jest szczególna ochrona praw zbywcy i limitowana jedynie dopuszczalność ograniczenia jego swobody co do treści dokonywanych rozrządzeń. Z okoliczności zatem, że umowa przekazania gospodarstwa rolnego następcy jest czynnością prawną nieodpłatną, wynika, iż powstające na jej tle wątpliwości należy interpretować w duchu przychylnym dla zbywcy.

Nie ulega wątpliwości, że do umowy przekazania gospodarstwa rolnego ma zastosowanie zasada *favor contracti*, ponieważ ta umowa jest klasyczną umową prawa obligacyjnego, choć nie uregulowano jej w kodeksie cywilnym. Umowę przekazania gospodarstwa rolnego należy zatem, w granicach dopuszczalnej w każdym konkretnym wypadku wykładni, tłumaczyć tak, aby utrzymać jej ważność i pozwolić na realizację zawartej w niej woli stron. W analizowanym przypadku postulat *favor contracti* najlepiej oddaje umożliwienie dokonania przekazania gospodarstwa rolnego w drodze kilku umów zawieranych samodzielnie. W przeciwnym razie każdą z umów z jednym z następców należałoby uznać za bezwzględnie nieważną jako sprzeczną z prawem, a w rezultacie instytucja przekazania gospodarstwa rolnego następcy nie odniosłaby rezultatu pożądanego przez ustawodawcę, a także przez strony.

Jedną z wiodących zasad prawa cywilnego jest zasada swobody umów. Wprawdzie kodeks cywilny w okresie przed dniem 1 października 1990 r. nie zawierał przepisu sformułowanego jak art. 353⁻¹, to jednak u jego podstaw leżało założenie swobodnego kształtowania przez kontrahentów treści ich stosunku prawnego. Z zasady tej wynika, że dopóki ustawodawca nie wprowadzi ograniczeń dotyczących treści umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy, dopóty w drodze interpretacji nie należy takich ograniczeń tworzyć. Skoro zatem brak wyraźnego nakazu, aby zbywca rozrządził od razu i w jednej umowie całym gospodarstwem rolnym, to może on rozporządzać jego częściami, z tym że skutek przekazania gospodarstwa rolnego następcy, a więc przede wszystkim wiążące się z tym uprawnienie do emerytury rolniczej, zaktualizuje się dopiero wtedy, gdy na następcę przejdzie całe gospodarstwo rolne zbywcy.

W konsekwencji należy przyjąć, że przekazanie gospodarstwa rolnego następcy (następcom) w trybie art. 50 u.u.s.r. mogło nastąpić w ramach więcej niż jednej umowy, z tym że musiało dojść do przekazania całego gospodarstwa.

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.